



Pałac Załuskich w Iwoniczu-Zdroju



Wakacyjne wspomnienia. Iwonicz-Zdrój

Iwonicz-Zdrój – miasto w województwie podkarpackim, w powiecie krośnieńskim. Iwonicz to jedno z najstarszych polskich uzdrowisk położone w Beskidzie Niskim, w dolinie Iwoniczkiego Potoku, w ziemi sanockiej. Centrum uzdrowiska otoczone jest bukowo-jodłowym lasem o bogatym podsyciu. Znajdują się tu liczne źródła lecznicze - odwierty solanek jodobromowych i wody siarczkowe.

Lecznicze walory występujących tutaj wód mineralnych opisał już w 1578 roku Wojciech Oczko, nadworny medyk Stefana Batorego. Wtedy też zaczęto zwracać uwagę na doskonały klimat uzdrowiska. Dynamiczny rozwój, który nastąpił w XIX wieku, zawdzięcza Iwonicz swoim właścicielom – hrabiom Załuskim, którzy budując w pięknym parku pierwszy zakład kąpielowy i pensjonaty nadali mu charakter europejskiego kurortu. W dwudziestoleciu międzywojennym Iwonicz stał się bardzo popularny wśród bywalców „wód” i taki pozostał do dziś.

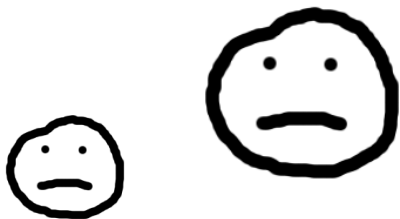
Byłam kilkakrotnie w Iwoniczu i za każdym razem kuracja i pobyt przebiegały należycie. Miło w Iwoniczu zawsze było, ale się chyba skończyło, jak wszystko w życiu... Ostatnimi czasy najlepiej jest chyba we własnym domu. Wojna i pandemia nie zachęcają do podróży. Dobrze, że zostały chociaż zdjęcia i różne pamiątki.

Aktualnie non-stop „bawi” nas telewizja...

Oprac. Barbara Klimasińska

W Iwoniczu





Czasami czujemy się tak źle, że musimy się schronić w działaniu, znów stać się żyjątkami nieustraszenie czyniącymi wysiłki, by przeżyć. Bez zastanawiania się. Ponieważ wiemy, że gdy jesteśmy w uścisku nieszczęścia, zastanawianie się może spowodować jeszcze więcej nieszczęścia i zaślepienia. A zatem tylko działać: wiedzieć jednakże z grubsza, co jest dla nas dobre czy niezbędne, czyli po namyśle! A potem działać z całkowitą pokorą. Działać, ponieważ wiemy, że to pomoże nam przeżyć. Pospacerować, zająć się ogródkiem, posprzątać, majsterkować, pracować. Działać nie po to, by uciec lub poczuć ulgę, ale dlatego, że nie możemy zrobić nic innego; że jeśli nic nie będziemy robić, zatoniemy. To nie jest ani zabawne, ani dowartościowujące, ale są w naszym życiu i takie chwile.

Anna Achmatowa (1889 - 1966)

Ach, nie strasz mnie

Ach, nie strasz mnie dołą przekłętą
I nudnym, półmrocznym wygnaniem,
To pierwsze dziś jest nasze święto,
To święto, co zwie się rozstaniem.
To nic, że nam brzask nie zaświeci
I że księżyc nie błądzi nad nami,
Ja najpiękniejszymi na świecie
Zasypię ciebie darami:
Odbiciem na wodzie bieżącej
W godzinie, kiedy wodom spać trzeba,
Wzrokiem, co gwiazdzie spadającej
Nie pomógł powrócić do nieba,
Echem głosu, co teraz się zmienił,
Ale kiedyś był letni i słodki,
Abyś wysłuchać mógł bez drżenia
Wron podmoskiewskich wszystkie plotki,
Byś znalazł w tej jesiennej słońce
Milszy smak od majowych rozkoszy
I byś do pierwszego śniegu chociaż
Wspominał mnie, mój najdroższy.

Przetłóżył Jarosław Iwaszkiewicz



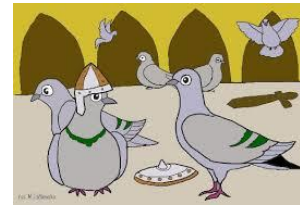
Jak biały kamień

Jak biały kamień w głębi studni ciemnej,
Tak we mnie jedno czai się wspomnienie.
Nie walczę z nim i walczyć by daremno,
Bo w nim i radość moja, i cierpienie.
I chyba każdy, kto mi spojrzy w oczy,
Wyczytać musi je z ich smutnej treści.
I głębszym smutkiem twarz mu się zamroczy,
Niż gdyby słuchał samej opowieści.

W przedmioty ludzi niegdyś przemieniano
Ze świadomością im pozostawioną,
By smutki cudze wieczną były raną.
Tak w me wspomnienie ciebie przemieniono.

Przetłóżył Leonard Podhorski-Okolów





Witold Gombrowicz — Ferdydurke (*Rozdział X: Hulajnoga i nowe przyłapanie*)

Słodko, słodko otrząsnąć pył z obuwia i odchodzić nie pozostawiając nic za sobą, nie, nie odchodzić, ale iść... (...) Odchodzić idąc, iść odchodząc i nie czuć nawet wspomnienia.

Albert Camus — Dżuma

(...) trzepotali się raczej, niż żyli, wydani dniom bez kierunku i jałowym wspomnieniom - błąkające się cienie, które wtedy tylko mogły nabrać sił, gdy zapuszczały korzenie w ziemię swych cierpień.

Pasje Seniorów !

1. Kiedy skończyłam pięćdziesiąt lat odkryłam pasję mojego życia. Niby nic takiego, a jednak. Zaczynam zastanawiać się czy to nie choroba? Wstaję myślę o tortach, spojrzę na ładną koronkę w sklepie, widzę w niej odcisk do zrobienia formy itd. Każdą wolną chwilę spędzam nad czymś, co jest z nimi związane. Masy, przełożenia, dekoracje... Rodzina patrzy na moje "fanaberie" z zachwytem, ale też z przymrużeniem oka i czeka aż mi przejdzie. Tyle, że moja mania się pogłębia.
2. Lubię pitrasić i wymyślać coraz to nowe potrawy, toteż prawie nigdy się nie powtarzają. Kocham robić na drutach i wymyślać różne rękodzielnicze rzeczy, szyć też, i haftować. Robię czasem zaprzyjaźnionym dzieciaczkom zabawki. Lubię tańczyć i grać na bębnie, lubię jazdę na rowerze i bieganie. Piszę wiersze, czasem opowiadania.
3. Należałoby zadać sobie pytanie, co to jest pasja. Moim zdaniem pasja to coś, wokół czego owijają się nasze emocje i działania. To coś co w rezultacie zmienia nam życie i staje się jego sensem. Przecież pasja to nie musi być coś oryginalnego i szczególnie niespotykanego.



Anegdota online *

Wypracowanie - W liceum na lekcji polskiego uczniowie piszą wypracowanie, które ma zawierać: wątek religijny, wątek historyczny, wątek miłosny i wątek sensacyjny. Wszyscy uczniowie piszą pracowicie już pół godziny, tylko jeden Karolek rozsiadł się wygodnie i patrzy w sufit. - Karolku, czemu nie pisziesz? - pyta nauczycielka. - Ja już napisałem - odpowiada Karolek. - To niemożliwe - dziwi się nauczycielka - przeczytaj wszystkim na głos co napisałeś. - „Mój Boże (wątek religijny) - rzekła hrabina (wątek historyczny) - jestem w ciąży (wątek miłosny), ale nie wiem z kim (wątek sensacyjny)”.



* **Online** (ang. *na linii*) – status podmiotu związanego z dostępem do łączny komunikacyjnych (np. internet), który informuje o dostępności – aktywności. Przeciwnościem trybu online jest tryb **offline** (ang. odłączony od linii). Oznacza się tak opcję odłączenia od usług umożliwiających bezprzewodowe połączenie z innym urządzeniem